

Mołdawski Sąd Konstytucyjny zakazał Filatowi objęcia stanowiska premiera

Kamil Całus, Mołdawski Sąd Konstytucyjny zakazał Filatowi objęcia stanowiska premiera

22 kwietnia mołdawski Sąd Konstytucyjny jednogłośnie wydał orzeczenie uznające, że Vlad Filat nie może być p.o. szefem rządu ani także ponownie objąć tego stanowiska po uzyskaniu większości parlamentarnej. Zdaniem Sądu, kandydatem na premiera nie może być bowiem osoba, która podejrzewana jest o korupcję lub też otrzymała wotum nieufności w związku z takimi zarzutami. W orzeczeniu uzasadniono, że premier, który toleruje w swoim gabinecie ludzi podejrzewanych o korupcję, narusza zasady państwa prawa i w związku z tym nie może pełnić obowiązków. Rząd Vlady Filaty został odwołany 5 marca. Deputowani powoływali się przy tym na postępowanie mołdawskiego biura antykorupcyjnego (CNA) przeciwko niektórym członkom jego gabinetu. Decyzję o powierzeniu Filatowi misji tworzenia nowego rządu podjął 10 kwietnia prezydent Nicolae Timofti. 23 kwietnia Vlad Filat oświadczył, że decyzja Sądu ma charakter polityczny i stanowi niebezpieczny dla kraju precedens. Zadeklarował jednak, że jego partia będzie postępowała zgodnie z prawem. Tego samego dnia prezydent Timofti powołał nowego p.o. premiera ministra spraw zagranicznych, Iurie Leancă.

Komentarz

- Decyzja Sądu Konstytucyjnego była zaskoczeniem zarówno dla Partii Liberalno-Demokratycznej (LDPM), jak i dla prezydenta Timoftiego, którego rzecznik nazwał orzeczenie „katastrofą”. Wszystko wskazywało na to, że w ciągu najbliższych dni uda się powołać nowy gabinet na czele z Filatem. Negocjacje nad kształtem nowego porozumienia oraz składem gabinetu zostały już prawie zakończone. 22 kwietnia Marian Lupu, szef Partii Demokratycznej (PDM), ogłosił, że jego ugrupowanie poprze kandydaturę Filaty na stanowisko szefa nowego rządu. Jednocześnie grupa siedmiu posłów z odmawiającej udziału w rekonstrukcji gabinetu na czele z Filatem Partii Liberalnej (PL), potwierdziła, że zagłosuje za nowym gabinetem. Poparcie PDM (15 głosów) oraz byłych członków PL (7 głosów) wraz z 31 głosami LDPM daje w rezultacie 53 głosy, co wystarczyłoby dla powołania gabinetu. Filata prawdopodobnie poparliby także członkowie tzw. Grupy Miszyna (3 głosy) oraz dwóch niezależnych deputowanych.

- Kontrowersyjne orzeczenie Sądu Konstytucyjnego pozbawia Filata możliwości objęcia stanowiska premiera, choć nie toczą się przeciwko niemu żadne postępowania prokuratorskie. W tej sytuacji wydaje się, że dopiero wycofanie zarzutów o korupcję, które CNA wysunęło pod adresem niektórych ministrów rządu Filata, mogłoby pozwolić mu na ponowne objęcie stanowiska szefa rządu. Kontrola nad CNA znajduje się w rękach PDM i nie można wykluczyć, że partia ta będzie starała się wykorzystać obecną sytuację dla wzmocnienia swojej pozycji w przyszłej koalicji i uzyskania większych wpływów.
- Orzeczenie Sądu Konstytucyjnego stawia pod znakiem zapytania prawomocność decyzji podjętych przez sprawującego od 5 marca stanowisko p.o. premiera Filata. Zdaniem Sądu funkcję tę pełnił on bowiem bezprawnie. Zaskakująca jest jednomysłność decyzji sędziów, z których czterech (z ogólnej liczby sześciu) mianowanych jest z klucza politycznego. W składzie Sądu znajdują się m.in. byli członkowie wszystkich trzech ugrupowań nieistniejącej już koalicji Sojusz na rzecz Integracji Europejskiej.